

Firma Pro-Ject „rozbujała” świat winylu niedrogimi, dostępnymi w niemal każdym sklepie audio gramofonami. Chwała jej za to, ale przede wszystkim nagrodą są duże pieniądze – austriacko-czeskie przedsięwzięcie na pewno nie jest deficytowe.



Pro-Ject 2-EXPERIENCE CLASSIC

Testowany gramofon wygląda właśnie tak, jak się nazywa – łączy klasykę z doświadczeniem. Podstawa jest wykonana z mdf-u, oklejona naturalnym forniem lakierowanym na wysoki połysk. W ofercie PJ jest też podobny konstrukcyjnie model różniący się jedynie materiałem, z którego wykonano podstawę – nazywany Acryl. Owszem, jeszcze bardziej klasycznie byłoby mieć podstawę wykonaną z drewna lub sklejkę... jak to drzewiej bywało, ale ostatecznie mdf, w dodatku fornirowany, też staje się klasyką.

Silnik jest synchroniczny, podłączony do zewnętrznego, ściennego zasilacza (16V AC). Można go zastąpić zewnętrznym generatorem napięcia zasilającego, z czystą sinusoidą, umożliwiającym również elektroniczną zmianę prędkości obrotowej. Pro-Ject ma w ofercie kilka takich urządzeń pod wspólną nazwą Speed Box.

Silnik jest umieszczony w dość ciężkim odlewie aluminiowym, zawieszony na gumowym ringu uchwyconym w czterech miejscach przez wkręty. Są one tak ustawione, że silnik ma łatwiejszy ruch do i od talerza, a trudniejszy na boki. To przykład na „odwrotne odsprężenie” – silnik jest odsprężony, a talerz i ramię – nie.

Na osi silnika umieszczono wykonany z winylu talerzyk o dwóch średnicach. Silnik umieszczono na zewnątrz talerza, nie pod nim, dlatego zmiana prędkości obrotowej, poprzez przesunięcie paska z jednej części talerzyka na drugą, jest całkiem łatwa. Nie zmienia to jednak

faktu, że elektroniczna zmiana byłaby jeszcze przyjemniejsza. Napęd jest przenoszony za pomocą gumowego paska o okrągłym przekroju. Opasuje on cały talerz.

Wyższy i cięższy talerz to jedna z różnic pomiędzy tańszym modelem 1-Experience i testowanym 2-Experience. Rezonanse są w nim tłumione przez połączenie ze sobą dwóch różnych materiałów. Podstawą jest wyważana (podobnie jak koło w samochodzie), lakierowana na czarno płyta mdf o masie 2 kg. Na nią została naklejona 4-mm warstwa winylu. Płyta od góry jest zakręcana lekkim dociskiem z aluminium.

Użyte w tym modelu ramię to duma Pro-Jecta. Od lat rozwija on konstrukcje, w których wykorzystuje plecionkę z włókna węglowego. Utworzona z niego rurka jest lekka, bardzo sztywna i bardzo dobrze odprowadza drgania. Taka jest właśnie w modelu 9cc – informuje o tym pierwsze ‘c’ w nazwie; a drugie o tym, że również główka ramienia, do której wkręcamy wkładkę, jest „carbonowa”. Tutaj ramię z główką stanowi integralną całość (główka jest sprasowana i docięta częścią rurki). Rurka zwęża się od tyłu ku przodowi i jest zamontowana w bardzo solidnym zawieszaniu – to ramię typu „gimballed” z łożyskami pozwalającymi mu na poruszanie się w pionie i w poziomie. Najważniejsza jest główna obejmka w kształcie litery „C”, nadająca konstrukcji solidny wygląd. Przeciwwagę nasuwa się na trzpień obniżony względem osi ramienia – w celu zbliżenia

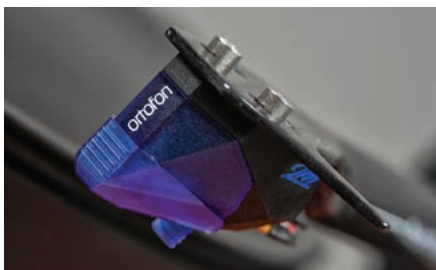
środku ciężkości przeciwwagi do igły wkładki. Mosiężny walec przeciwwagi wytłumiono od tyłu Sorbotanem. Możemy zmienić VTA, azymut oraz antyskating. Ten ostatni jest klasyczny: żyłka z ciężarkiem na końcu. Sygnał jest wypuszczany przez parę gniazd RCA. Firma dodaje do kompletu produkowany przez siebie kabel Connect It RCA-CC z czystej miedzi, do którego dołożono kabelek uziemiający. Podłączenie tego ostatniego, zresztą samego kabla też, jest niewygodne, puszka ekranująca z gniazdami jest bowiem cofnięta głęboko poza obrys podstawy. Gniazda są bardzo blisko podstawy, a umieszczone między nimi zacisk dla linii uziemiającej jest trudny do uchwycenia. Na szczęście kabel podłączamy raz i o nim zapominamy.

Cały gramofon stoi na trzech – dwie z przodu i jedna z tyłu – nóżkach. To kolejny fragment konstrukcji z odsprężeniem. Nóżki są wykonane z trzech elementów: aluminiowego walca, aluminiowego stożka i umieszczonego między nimi Sorbotanu. Wkręca się je na trzpień zamocowane w podstawie, a pod stożki podkłada małe podkładki (szkoda, że nie są większe i ładniejsze).

Pro-Ject oferuje swoje gramofony z ustawionymi i dobranymi do konkretnego ramienia wkładkami. 2-Experience Classic możemy zamówić z dowolną wkładką z serii 2M Ortofona, jednak najbardziej poleca się wkładkę 2M Blue. Ma ona ruchomy magnes (MM) i napięcie wyjściowe 5,5 mV. Igła ma szlif Nude Eliptic.



Silnik jest zawieszony na gumowym pasku, łatwo porusza w jednym kierunku, a trudniej w drugim; został dociążony aluminiowym kołnierzem.



Ortofon 2M Blue to dobra wkładka, zapewniająca za Pro-Jectem ciekawe rezultaty.

ODSŁUCH

Gramofon Pro-Jecta gra nadzwyczaj radośnie i bezceremonialnie. Już myślicie, że gra jasno i natarczywie, a może nawet ostro? Wręcz przeciwnie. To brzmienie gęste, ciepłe, kreuujące bardzo duże źródła pozorne. Zapomnijmy o analityczności i rozdzielczości, a Pro-Ject zabierze nas tam, gdzie znaczenie mają zupełnie inne elementy. Pomachajmy nawet na pożegnanie wieloplanowej, holograficznej scenie dźwiękowej. Zróbmy to bez wielkiego żalu, bowiem na końcu, a w zasadzie od samego początku, otrzymujemy brzmienie, które doskonale sprawdzi się w każdym systemie i z każdą muzyką. Będzie radością dla wielu melomanów oraz młodych słuchaczy muzyki łatwej i przyjemnej. Jakim sposobem?

Klucz znajduje się na górze pasma. Można by pójść na skróty i napisać, że jest wycofana. Ale rzecz jest bardziej złożona. Obecnie 99% czarnych krążków przygotowywanych przez dużych graczy – to tłoczenia wykonywane z plików cyfrowych. Winyłe nacięte z cyfry brzmią dość twardo i często mają problem z nadmiarem wysokich tonów albo z ich czystością. Pro-Ject przeprowadza coś w rodzaju ponownego remasteringu, „przywracając” im gęstość i wypełnienie. Oprócz zaokrąglonej góry pomaga w tym mocny bas. To zasadnicza różnica w profilu tonalnym między Pro-Jectem a Regą; Pro-Ject przesuwa środek ciężkości w niższe rejestry i daje dużo energii, natomiast Rega gasi obydwa skraje pasma i gra delikatniej.

Z Pro-Jecta dostajemy więc muzykę dynamiczną i kolorową. Płyta Cheta Bakera „Chet is Back!” nie ma specjalnie gęstego dźwięku, czasami brzmi sucho, ale nie z Pro-Jectem! Gramofon tchnął w nią nowe życie, wypełnił, dopalił. Pierwszy plan jest bliski, a przez to



Ramię w 2-Xperience wykonano z włókna węglowego.



Solidne zawieszenie ramienia zapewnia duży element w kształcie litery „C”.

bardzo sugestywny. Zastania dalsze plany, to, co mamy słyszeć, jest zawsze blisko, i takie postawienie sprawy na jedną kartę ostatecznie sprawdza się – nie mamy poczucia żadnego braku, lecz obfitości i wielkości. To, co umyka, po prostu staje się nieważne.

Pomyślałem, że Pro-Ject jest w świecie gramofonów na takim etapie, że nie musi już niczego udowadniać. 2-Xperience Classic jest tego doskonałym przykładem. Wcześniej, i to wielokrotnie, Pro-Ject pokazał, że potrafi zrobić gramofon za niewielkie pieniądze, który będzie grał w sposób niemal doskonale zrównoważony, dokładny itp. Takie brzmienie, jakie demonstruje np. Block, nie jest dla Pro-Jecta ani czymś nowym, ani niedoścignionym, ani – tym razem – ustawionym na celowniku. 2-Xperience Classic z wkładką to brzmienie z charakterem, bez kompleksów i wewnętrznych napięć, przygotowane dla tych, którzy lubią w muzyce czuć siłę, a nie tylko słyszeć subtelności.

2-XPERIENCE CLASSIC/2M BLUE

CENA: 4990 ZŁ

DYSTRYBUTOR: VOICE
www.voice.com.pl

WYKONANIE

Prosta podstawa, zaawansowane ramię z włókna węglowego z precyzyjnym łożyskowaniem.

FUNKCJONALNOŚĆ

Ręczna zmiana prędkości obrotowej i anystatking z żyłką – to trzeba zrobić manualnie. Chwilę zajmuje też zakręcenie docisku. W komplecie pokrywa przeciwkurzowa.

BRZMIENIE

Bliski pierwszy plan, duże źródła pozorne, ciepło, ale i dynamika. Spójny, gesty, mocny, bardzo namacalny dźwięk.

SETUP/UPGRADE

Gramofon dociera do użytkownika z założoną i wyregulowaną wkładką, musimy jedynie założyć talerz i naciągnąć pasek napędowy.

Ten model jest w dużej mierze produktem „zamkniętym”. Nie ma sensu dokładać matę, ponieważ sandwich MDF-u i winyłu działa bardzo dobrze. Zakręcany docisk pasuje tylko do gramofonów tego producenta. Możemy jednak zrobić dwie rzeczy: dokupić zewnętrzny, elektroniczny sterownik silnika oraz zmienić kable połączeniowe. Jeżeli więc mamy jeszcze jakieś pieniądze, które chcemy przeznaczyć na nasz gramofon, kupmy jak najlepszą półkę, na której go postawimy, albo jeszcze lepszą wkładkę – pewnie też Ortofona.



Podstawa to fornirowana i lakierowana płyta mdf. Nóżki wkręca się w zatopione w niej trzpienie.

Puszka z gniazdami RCA jest zainstalowana głęboko pod obudową, za to blisko ramienia.



Docisk w tym modelu jest zakręcany. Wymaga to pewnej wprawy w dokładnym wycelowaniu, ale po pewnym czasie czynność tę wykonujemy automatycznie.



Jeden z niedocenianych zwykle elementów: wysięgnik spoczynkowy ramienia. Tutaj wykonany z grubego bloku aluminium, odciążonego przez wycięcie w nim otworów.